

Górski, Lubański, Lato

Jakie wspaniałe ciekawostki kryją stare piłkarskie fotografie. Oto na jednej z nich prezentują się młodzi zawodnicy z Białegostoku wraz ze swoim trenerem – Kazimierzem Górskim. Tak, tak – to nie przejęzyczenie, ten słynny „Trener Tysiąclecia” pewnego razu wystąpił w roli szkoleniowca reprezentacji juniorów Białostockiego OZPN. Działo się to w sierpniu 1952 roku we Wrocławiu, podczas tzw. letniego turnieju z udziałem juniorskich reprezentacji poszczególnych okręgów.

Juniorskie talenty

W tamtym okresie nie rozgrywano jeszcze Mistrzostw Polski Juniorów, stąd też namiastką mistrzowskiej rywalizacji były wspomniane – letnie turnieje. Z tym, że każda z okręgowych reprezentacji otrzymywała w tym turnieju trenera z ramienia Polskiego Związku Piłki Nożnej. Młodzi białostoczanie mieli akurat to szczęście, że do prowadzenia ich drużyny został wyznaczony Kazimierz Górski.

□
Na zdjęciu słynny trener Kazimierz Górski w 1952 roku w otoczeniu młodych piłkarzy z Białegostoku.

Pod wodzą Górskiego, białostoccy juniorzy zajęli w letnim turnieju edycji 1952, wysokie – 5. miejsce. W trakcie rozgrywek wygrali m.in. z takimi silnymi rywalami, jak 2:1 z Warszawą i 2:0 z Łodzią, minimalnie zaś ulegli 0:1 renomowanej jedenastce Krakowa. W naszej drużynie wyróżnili się: napastnicy – Sławomir Bronowicki, Aleksander Abramowicz, pomocnik – Wiesław Gilewski (wszyscy Gwardia Białystok), obrońca – Jan Chrystian i bramkarz – Czesław Bielaczyc (obaj Jagiellonia Białystok).

Na otwarcie stadionu Jagiellonii

Szkoda natomiast, że nie zachowało się zdjęcia z rozegranego 2 czerwca 1963 roku na stadionie Jagiellonii przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku, międzynarodowego meczu reprezentacji juniorów Polska – Rumunia, uświetniającego otwarcie tego właśnie obiektu. Wtedy to bowiem, pierwszy i jedyny raz, wystąpił w naszym regionie jako czynny zawodnik – słynny Włodzimierz Lubański. Co ciekawe, mimo obecności tego znakomitego piłkarza w składzie, biało-czerwoni przegrali 0:1.

Smaku zwycięstwa nie zaznał także w Białymstoku król strzelców Mistrzostwa Świata z 1974 roku – Grzegorz Lato. Dwa lata wcześniej – 3 maja 1972 roku, na stadionie obecnego Hetmana (wtedy – Gwardii) przy ul. Słonecznej, mielczanin zagrał w młodzieżowej reprezentacji Polski do lat 23 w towarzyskim spotkaniu z NRD.

Gościenna, ekstraklasowa premiera

Te niedogodności wyrównał za to białostockim kibicom inny bardzo znany piłkarz z lat 70. – Andrzej Szarmach. Dwadzieścia tysięcy widzów zgromadzonych 7 sierpnia 1974 roku na hetmańskim (gwardyjskim) stadionie w Białymstoku, miało bowiem okazję podziwiać gola zdobytego przez tego napastnika, przesądzającego o wyniku meczu o mistrzostwo Ekstraklasy, w którym Górnik Zabrze pokonał 2:1 Gwardię Warszawa.

Tu młodszym kibicom należy się wyjaśnienie, iż właśnie 7 sierpnia 1974 roku odbyła się

Tu młodszym kibicom należy się wyjaśnienie, iż właśnie 7 sierpnia 1974 roku odbyła się w naszym regionie „gościnna”, ekstraklasowa premiera, gdyż na białostockim stadionie przy ul. Słonecznej – gościnnie swój mecz na tym poziomie ligowej rywalizacji rozegrała jako gospodarz Gwardia Warszawa, podejmując wspomnianego Górnika Zabrze.

A oprócz słynnego Andrzeja Szarmacha, białostoccy kibice oglądali w drużynie z Zabrze trzech innych reprezentantów Polski z zakończonych miesiąc wcześniej, tak udanych dla biało-czerwonych (brązowy medal) Mistrzostw Świata- 1974 roku – Jerzego Gorgonia, Jerzego Wieczorka i Andrzeja Fischera.

Jerzy Górko

Fot. ze zbiorów Czesława Bielaczyca

